

Sygn. akt VI ACa 531/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Jolanta Pyżlak

Sędziowie: SA Urszula Wiercińska

SO del. Grzegorz Tyliński

Protokolant: Małgorzata Kocon

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2018r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko (...) spółki z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych i ochronę praw autorskich

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 stycznia 2016 r.

sygn. akt III C 251/13

1. oddała apelację;
2. zasądza od K. B. na rzecz (...) spółki z o.o. w W. kwotę 810 (osiemset dziesięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
3. nakazuje pobrać od K. B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w W. kwotę 1579,49 zł (tysiąc pięćset siedemdziesiąt dziewięć złotych 49/100) tytułem zwrotu wydatków.

Sygn. akt VI ACa 531/16

UZASADNIENIE

K. B. wniosła pozew przeciwko pozwanej (...) Sp. z o.o. w W. o ochronę dóbr osobistych i praw autorskich domagając się :

- 1) nakazania pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. zaniechania naruszeń dobra osobistego K. B. (tj. jej twórczości publicystycznej) przez natychmiastowe zaprzestanie tworzenia, produkcji, zwielokrotniania, udostępniania osobom trzecim, rozpowszechniania za pośrednictwem sieci teleinformatycznych, przekazu na żądanie i innych mediów audycji telewizyjnych charakteryzujących się następującymi cechami:

a) audycja o charakterze edukacyjnym o produktach żywnościowych i odżywianiu, promująca zasady racjonalnego odżywiania i zdrową żywność;

b) audycja prezentująca spojrzenie na problematykę odżywiania i nabywania produktów żywnościowych z perspektywy konsumenta;

c) audycja, której elementem jest rozszyfrowywanie napisów na etykietach produktów żywnościowych i składu produktów;

d) przeplatanie wypowiedzi prowadzącej tekstami lektorskimi, wypowiedziami stałego eksperta dietetyka oraz ekspertów związanych z tematyką poszczególnych odcinków audycji;

e) treści audycji prezentowane są w scenerii sklepu (w szczególności wielkopowierzchniowego), kuchni oraz w scenografiach przystających do tematyki konkretnego odcinka;

f) prezentowanie treści są przez skonfrontowanie rozpowszechnionego, ale nieprawidłowego nawyku żywieniowego oraz zachowań racjonalnych;

g) profil osoby prowadzącej: kobieta, osoba kompetentna, obeznana z prezentowaną tematyką, zaradna, dobrze zorganizowana;

i) każdy odcinek poświęcony jest konkretnemu produktowi lub grupie produktów z tej samej kategorii;

j) pod koniec odcinka prezentowane jest zestawienie cen produktów, których dotyczył odcinek;

- w szczególności audycji pt. „(...)”;

2) nakazanie pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powoda, K. B. (tj. jej twórczości publicystycznej) przez:

- zniszczenie wszystkich posiadanych kopii wideogramów odcinków audycji telewizyjnej pt. „(...)” oraz kopii wideogramów odcinków audycji telewizyjnej pt. „(...)”, które znajdują się w posiadaniu pozwanej w przyszłości w terminie 3 dni od dnia odbioru każdego z tychże egzemplarzy;

- usunięcie rozpowszechnionych odcinków audycji telewizyjnej pt. „(...)” ze stron i serwisów internetowych (w szczególności serwisu zlokalizowanego w domenie (...));

3) nakazanie pozwanej (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. zaniechania naruszeń autorskich praw osobistych powoda, K. B. (tj. prawa do autorstwa, prawa do oznaczania utworu nazwiskiem autora i prawa do rzetelnego wykorzystania utworu) przez natychmiastowe zaprzestanie zwielokrotniania i udostępniania osobom trzecim, najmu, użyczenia, rozpowszechniania za pośrednictwem sieci teleinformatycznych, przekazu na żądanie i innych mediów odcinków audycji telewizyjnej pt. „(...)” poświęconych żywności „light” oraz szynce;

4) nakazanie pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. usunięcia skutków naruszenia autorskich praw osobistych powoda, K. B. (tj. prawa do autorstwa oraz prawa do oznaczania utworu nazwiskiem autora) przez:

a) zniszczenie wszystkich posiadanych kopii wideogramów odcinków audycji telewizyjnej pt. „(...)” poświęconych: żywności „light” (pierwsza emisja 17.09.2012 r.) oraz szynce (pierwsza emisja 10.10.2012 r.) oraz kopii wideogramów w/w odcinków audycji telewizyjnej pt. „(...)”, które znajdują

się w posiadaniu pozwanej w przyszłości, w terminie 3 dni od dnia odbioru każdego z tychże egzemplarzy;

b) usunięcie rozpowszechnionych odcinków audycji telewizyjnej pt. „(...)” poświęconych: żywności „light” (pierwsza emisja 17.09.2012 r.) oraz szynce (pierwsza emisja 10. 10.20 12 r.) ze stron i serwisów internetowych (w szczególności serwisu zlokalizowanego w domenie (...));

4) nakazanie pozwanej (...) Sp. z o.o. w W. usunięcia skutków naruszenia osobistych i autorskich praw osobistych powoda przez łożeni - w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku - jednokrotnego oświadczenia w głównym wydaniu programu informacyjnego (...) nadawanym na antenie Telewizji (...) o godzinie 18:50, na stronie głównej w domenie (...) oraz w serwisach internetowych w domenach (...) oświadczenia następującej treści: (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. przyznaje, że audycja telewizyjna pt. „(...)”, wyprodukowana przez (...) Sp. z o. o. zawiera elementy bezprawnie skopiowane z koncepcji audycji telewizyjnej pt. „(...)”, której autorką jest Pani K. B.. Jednocześnie, scenariusze odcinków audycji pt. „(...)” zawierają fragmenty bezprawnie skopiowane ze scenariuszy audycji pt. „(...)”, autorstwa Pani K. B.. (...) Sp. z o.o. przeprasza Panią K. B. za dokonane w ten sposób naruszenie jej dóbr osobistych oraz autorskich praw osobistych.”; oświadczenie powyższe powinno zostać odczytane przez lektora w programie informacyjnym (...) oraz opublikowane w formacie co najmniej 1/6 powierzchni wyświetlanej strony internetowej, czcionką bezszeryfową o wysokości 12 pkt w kolorze czarnym na białym tle;

5) zasądzenia kosztów postępowania.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2016 r. sygn. akt III C 251/13 Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie z powództwa K. B. przeciwko (...) sp. z o.o. w W. o ochronę dóbr osobistych i ochronę praw autorskich - oddalił powództwo i zasądził od powódki K. B. na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 377 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następującej podstawie faktycznej i prawnej:

Powódka K. B. wystąpiła przeciwko (...) Sp. z o.o. w W. o ochronę dóbr osobistych oraz zakazanie naruszania autorskich praw osobistych. Jako podstawę faktyczną roszczenia wskazała, iż jest autorką koncepcji audycji telewizyjnej pt. „(...)” nadawanej od 5 września 2010 r. na kanale (...), autorką scenariuszy i tekstów oraz prowadzącą program; koncepcja ta jest jej autorskim oryginalnym pomysłem, podobnej audycji nie było wcześniej ani w polskiej ani w zagranicznych telewizjach; od 17 września 2012 r. na kanale (...) nadawana jest audycja pt. „(...)” produkowana przez pozwaną (...) Sp. z o.o. w W.. Audycja „(...)” posiada szereg cech charakterystycznych identycznych jak audycja „(...)”. Pozwana (...) sp. z o.o. była w latach 2010-11 producentem programu „(...)” i miała dostęp do koncepcji stworzonych przez powódkę. W audycji „(...)” występują skopiowane elementy scenariusza programu „(...)”, w szczególności w odcinkach poświęconych żywności „light” oraz szynce.

Pozwana (...) zgłosiła dwa zasadnicze zarzuty skierowane przeciwko twierdzeniom powódki, to jest zarzut iż powódka nie jest autorką części wypowiedzi i rozwiązań inscenizacyjnych, które znalazły się w programie „(...)”, oraz zarzut, iż treści prezentowane w programie „(...)” są wynikiem własnej twórczości scenarzystów tego programu. Jednocześnie zakwestionowała samą możliwość traktowania wskazywanych przez powódkę wypowiedzi jako przedmiotów twórczości podlegającej ochronie.

Sąd Okręgowy wskazał, iż powódka w sprawie niniejszej wystąpiła z dwoma roszczeniami, opartymi w zasadzie o ten sam stan faktyczny, tj. o ochronę dóbr osobistych w postaci twórczości artystycznej, opartym o art. 24 §1 k.c., oraz z roszczeniem o ochronę autorskich praw niemajątkowych przewidzianym w art. 78 ust 1 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Sąd Okręgowy po dokonaniu analizy wywodzonej podstawy faktycznej i prawnej roszczenia stwierdził, iż w sprawie niniejszej brak jest jednakże podstaw do odwoływania się równoległe do dwóch podstaw odpowiedzialności pozwanej, a w szczególności do wprowadzania sztucznego rozróżnienia pomiędzy „dobrem osobistym w postaci twórczości publicystycznej” a autorskimi prawami osobistymi wynikającymi z przepisów prawa autorskiego. Autorskie prawa osobiste nie są bowiem odrębną kategorią pojęciową, lecz mieszczą się one w granicach pojęcia „twórczości naukowej i artystycznej” przewidzianego w art. 23 k.c. (por. wyrok SN z 30 października 1991 r. sygn. akt I ACr 436/91, niepubl.). Zakres i tryb ochrony tychże dóbr określają zatem przepisy Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych stanowiące tutaj *lex specialis* dla art. 24 §1 k.c. – o ile przedmiotem ochrony są prawa do utworu w rozumieniu prawa autorskiego.

Pojęcie utworu w rozumieniu przepisów prawa autorskiego określone zostało w art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jako:

„Przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór)”. W ocenie tego Sądu analiza redakcji ww. przepisu prowadzi do wniosku iż tzw. „format telewizyjny” czy też koncepcja audycji telewizyjnej, mająca postać zbioru cech charakterystycznych, uwzględniająca szczególny sposób prezentowania treści ewentualnie składająca się z typowych wprawdzie elementów, lecz tworzących konkretną sekwencję stanowi utwór w rozumieniu prawa autorskiego. Jest to bowiem niewątpliwie przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze – wynik pracy twórczej konkretnej osoby. Stanowi ona zatem utwór, do którego zastosowanie mają przepisy określające pojęcie autorskich praw osobistych jako szczególnej kategorii dóbr osobistych w postaci twórczości naukowej i artystycznej. Jednocześnie jednak art. 1 ust. 2¹ ww. ustawy stanowi, iż tego rodzaju „pomysł na program” – idea – nie jest objęta ochroną, bowiem

„Ochroną objęty może być wyłącznie sposób wyrażenia; nie są objęte ochroną odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne.”

Ochronie nie podlega zatem sam pomysł, koncepcja, ogólne założenia, na podstawie których tworzone są dopiero utwory. Tzw. format telewizyjny jest zaś właśnie taką koncepcją, która dopiero później wypełniana jest treścią a następnie wyrażana tworząc utwór podlegający dopiero ochronie. O ile zatem konkretny program, jego treść, przekazane informacje będące przejawem twórczej działalności autora podlega ochronie, to sam pomysł na to, jak on będzie wyglądał już nie. W ocenie Sądu Okręgowego - uznanie, iż tego rodzaju „formaty telewizyjne” podlegają ochronie prawnoautorskiej całkowicie wyeliminowałoby bowiem możliwość tworzenia nowych programów informacyjnych bądź publicystycznych. Oznacza to, że autor tego rodzaju pomysłu nie może korzystać z ochrony przewidzianej w art. 78 Prawa Autorskiego, a co za tym idzie nie może domagać się skutecznie ani zaniechania tego działania ani usunięcia jego skutków. Niedopuszczalność – to jest wyraźny ustawowy zakaz - dochodzenia roszczenia na podstawie przepisu szczególnego wyklucza zaś także możliwość dochodzenia go na podstawie przepisu ogólnego.

Zdaniem Sądu Okręgowego - za błędne uznać przy tym należy prezentowane przez powódkę tezy, jakoby w sytuacji nie wypełnienia przesłanek ochrony prawnoautorskiej możliwa byłaby ochrona praw powódki do formatu telewizyjnego na gruncie przepisów Kodeksu Cywilnego. Przytoczone piśmiennictwo nie zawiera w zasadzie żadnej argumentacji dla przedstawionej tezy, całkowicie pomijając zarówno kwestię kolizji przepisów art. 24 k.c. i art. 78 Prawa Autorskiego, jak i fakt, iż dopuszczenie dochodzenia na zasadach ogólnych roszczeń w wypadku twórczości wyłączzonej spod ochrony prawnoautorskiej czyniłoby owo wyłączenie całkowicie bezskutecznym, unicestwiając cel tej regulacji, jakim jest ochrona swobody twórczej przed zawłaszczaniem pomysłów, idei i rozwiązań technicznych. Wbrew stanowisku pełnomocnika powódki nie można także doszukiwać się poparcia dla tej tezy w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 marca 2004 r. sygn. akt I ACa 35/04. Orzeczenie to nie odnosi się bowiem do przypadków, w których utwór artystyczny jest wyłączony spod ochrony prawnoautorskiej w myśl art. 1 ust 21 Prawa Autorskiego, lecz do przypadków gdy żądanie ochrony dotyczy fragmentu utworu, kojarzonego jednoznacznie z jego autorem, lecz zbyt krótkiego by przypisać mu cechę oryginalności. Jest to zatem pogląd potwierdzający stanowisko, zgodnie z którym ochrona przewidziana w art. 24 k.c. przysługiwać może tylko w wypadkach, gdy przedmiot twórczości nie stanowi utworu w rozumieniu art. 1 ust 1 Prawa Autorskiego, w związku z czym nie jest możliwe dochodzenie roszczeń w trybie art. 78 Prawa Autorskiego i nie ma więc też zastosowania zasada *lex specialis derogat legi generali*. Nie przysługuje ona natomiast wówczas, gdy przedmiot twórczości stanowi wprawdzie utwór w rozumieniu Prawa Autorskiego, lecz utwór ten przepisem szczególnym wyjęty jest spod ochrony prawnoautorskiej. Czym innym jest bowiem sytuacja, gdy w danym stanie faktycznym nie zostały spełnione przesłanki dochodzenia roszczenia na podstawie przepisu szczególnego, a czym innym sytuacja, gdy przesłanki zostały spełnione, lecz ustawa wyraźnie zakazuje uwzględnienia danego roszczenia.

Zdaniem Sądu I Instancji - w konsekwencji podstawą rozstrzygnięcia w kwestii roszczeń zgłoszonych w sprawie niniejszej mógł być tylko przepis art. 78 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, i na tej tylko podstawie Sąd rozważał twierdzenia i roszczenia powódki.

Sąd Okręgowy wskazał, iż na etapie analizy prawnej uznał za niedopuszczalne dochodzenie roszczeń wynikających z podobieństwa formatu audycji „(...)” i „(...)” w związku z czym zakres istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych ograniczył do kwestii związanych z wywodzonym przez powódkę faktem wykorzystania przez pozwanego w programie „(...)” elementów scenariusza odcinków programu „(...)” poświęconych żywności light i szynce.

Z uwagi na to Sąd ten oddalił wnioski dowodowe zgłoszone wyłącznie na okoliczności związane z podobieństwem formatu telewizyjnego, w tym wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medioznawstwa. Ponadto - w ocenie Sądu I Instancji - „medioznawstwo” nie jest rzeczywistą sferą wiedzy specjalnej, co do której możliwe jest powołanie biegłego. Nie jest to dziedzina wiedzy ani umiejętności, która może podlegać jakiegokolwiek obiektywnej weryfikacji bądź ocenie kwalifikacji. Jest to ogólne określenie pewnej sfery badań znajdującej się w zakresie zainteresowań socjologów, antropologów, psychologów, politologów a także filozofów. Nadto dowód z opinii biegłego z założenia winien służyć analizie dostępnych dowodów z wykorzystaniem wiadomości specjalnych – nie zaś popieraniu autorytetem biegłego twierdzeń strony, których nie jest ona sama w stanie uzasadnić.

Sąd Okręgowy wskazał także, iż pominął, jako nie dotyczące kwestii plagiatu scenariusza zgłoszone przez strony dowody z dokumentów, wskazujących na sposób powstawania koncepcji programu, a w szczególności wydruki e-maili, dowody w postaci nagrań programów „(...)” oraz „(...)”, dowody z zeznań świadków zgłoszonych zarówno na okoliczność podobieństwa formatu

telewizyjnego, jak i na okoliczność autorstwa koncepcji, i okoliczności jej powstawania, w tym zeznań świadków J. T., M. W., Y. Ż., K. L., A. M., E. M., M. J., A. J..

Sąd Okręgowy oparł się natomaist na

Sąd Okręgowy wskazał, iż stan faktyczny sprawy był zaś w znacznej części niesporny pomiędzy stronami. Strona pozwana nie kwestionowała bowiem prawdziwości twierdzeń powódki iż:

- 1. Powódka była prowadzącą odcinków programu „(...)” poświęconych żywności „light” oraz szynce;*
- 2. Pozwana (...) była producentem odcinków programu „(...)” dla stacji (...);*
- 3. Po zakończeniu współpracy z powódką (...) rozpoczęła produkcję dla stacji (...) programu „(...)” także poświęconego tematyce żywności i żywienia*
- 4. Przedłożone do akt postępowania wideogramy audycji poświęconych żywności light i szynce odpowiadają audycjom emitowanym odpowiednio na antenie stacji (...) i (...), przy czym emisja odpowiedniego programu „(...)” nastąpiła przed emisją programu „(...)”.*

Strony natomiast spierały się co do tego, czy treści zawarte w spornych odcinkach programu „(...)” stanowią świadome powielenie zawartości odpowiednich odcinków programu „(...)”, jak również co do tego, czy treści zawarte w programie „(...)” stanowią autorskie dzieło powódki.

*Sąd Okręgowy wskazał, iż powództwo podlegało oddaleniu w całości, jakkolwiek z różnych dla każdego z zarzutów powódki powodów, które wymagały oddzielnego omówienia. Wskazał, iż rozstrzygnięcie odnoszące się do pierwszego z zarzutów powódki, to jest zarzutu naruszenia przysługujących jej praw autorskich do pomysłu na program na temat zdrowego odżywiania było wynikiem rozważań dotyczących się podstawy prawnej roszczenia. Sąd Okręgowy przyjął, iż podstawą roszczenia powódki może być tylko przepis art. 78 Prawa Autorskiego jako stanowiący *lex specialis* wobec art. 24 k.c., zaś w granicach zakreślonych tym przepisem pomysł na program – jakkolwiek jest utworem - nie podlega ochronie prawnoautorskiej, zgodnie z art. 1 ust. 21 Prawa Autorskiego. Celem wprowadzenia takiego wyłączenia było wyeliminowanie możliwości blokowania rozwoju twórczości poprzez zastrzeganie przez pierwszego pomysłodawcę prawa do tworzenia wszelkich utworów opartych na określonym pomysle. Nie da się bowiem mówić o dostępnych na rynku produktach żywnościowych (czy jakichkolwiek innych) bez ich prezentacji i analizowania ich składu lub właściwości – to jest bez „czytania etykiet”. Trudno jest też prowadzić taki program w scenerii innej niż sklep czy kuchnia, jak również pomijając w nim porady co do najlepszego wyboru produktów, z towarzyszącym temu uzasadnieniem. Nie ma też nic szczególnego w założeniu, że taki program będzie prowadzony przez osobę kompetentną i zorientowaną w temacie, bo w zasadzie trudno oczekiwać, by tworząc taki program zakładano, iż porad widzom udzielać będzie osoba sprawiająca wrażenie niekompetentnej. W ocenie tego Sądu - jest także całkowicie zrozumiałe, że każdy odcinek takiego programu winien mieć określony temat przewodni i dobrze by było, gdyby prezentowane w nim treści były popierane komentarzami ekspertów. Wskazany przez powódkę „format” jej programu jest zatem „generycznym” formatem programu poradnikowego kierowanego do konsumentów na temat dostępnych na rynku produktów. W oparciu o taki sam „format” można bowiem stworzyć zarówno program poświęcony żywności, jak i program poświęcony zakupom artykułów gospodarstwa domowego (zawierający np. odcinki „o żarówkach”, „o patelniach” czy „o odkurzacach”), przekazując w nim informacje jak wybrać najlepszy produkt, co znaczą określenia używane przez producentów i czego się wystrzegać.*

Zdaniem Sądu Okręgowego - uznanie, iż ochronie podlega sam pomysł powódki na program (nie rozstrzygając już spornej w postępowaniu kwestii, czy pomysł ten naprawdę jest w całości jej autorskim pomysłem) wykluczyłoby w zasadzie całkowicie możliwość tworzenia na polskim rynku nowych programów konsumenckich poświęconych żywności i żywieniu. Mając bowiem na uwadze bardzo nieostrą definicję „formatu telewizyjnego” w zakresie tego, jakie jego elementy się do niego zaliczają w zasadzie każdy program poświęcony tej samej tematyce mógłby zostać zakwestionowany jako naruszający prawa powódki. Wyłącznie od opinii oceniającego – jako że brak jest obiektywnych regulacji w tej kwestii – zależałoby bowiem to, czy ilość cech wspólnych jest wystarczająca dla uznania programu za oparty na tym samym formacie czy też nie. Kwestia ta była przy tym widoczna także w okolicznościach niniejszej sprawy, gdy wskazywano na określone różnice pomiędzy programami „(...)” i „(...)” (np. element gotowania posiłku) co do których strony spierały się co do tego, czy jest to wystarczające dla uznania, że format tych programów jest różny, czy też nie. To samo dotyczy także twierdzeń powódki zawartych w pozwie – nie sposób jest bowiem stwierdzić, czy dla stworzenia nowego formatu nie naruszającego praw powódki faktycznie wystarczyłoby, żeby jako ekspert zamiast dietetyka wypowiadał się trener fitness albo by niektóre sceny kręcono w sklepie osiedlowym zamiast w supermarkecie. Równie dobrze można by bowiem wówczas stwierdzić, że te różnice nie dotyczą istotnych cech formatu, więc program narusza prawa powódki do pomysłu.

W ocenie Sądu I Instancji - dopuszczanie możliwości udzielenia ochrony samemu pomysłowi ograniczałoby swobodę twórczą, czy to bezpośrednio, czy w skutek „efektu mrożącego” wynikającego z obawy o konsekwencje prawne, bądź uciążliwości związane z koniecznością obrony przed zarzutami w sytuacji, gdy pierwotny pomysłodawca uzna, że naruszono jego monopol na wcielanie w życie jakiegoś pomysłu. Z tego też powodu ustawodawca słusznie postanowił o wyłączeniu tego przejawu twórczości spod ochrony prawa autorskiego, i konsekwentnie zatem także spod ochrony wynikającej z art. 24 k.c. Nawet bowiem gdyby nie uwzględnić przyjętej przez Sąd tezy, iż art. 78 Prawa Autorskiego stanowi lex specialis dla art. 24 k.c. wyłączając wprost jego stosowanie, to fakt wyłączenia pomysłów (idei) spod ochrony prawa autorskiego musiałby zdaniem sądu być uznany za równoznaczny z wyłączeniem bezprawności naruszenia praw do tego rodzaju twórczości. Powództwo K. B., w części, w jakiej oparte ono było o zarzut naruszenia przez pozwaną jej praw do formatu audycji Sad I Instancji oddalił jako bezpodstawne.

Sąd Okręgowy uznał, iż drugie z roszczeń powódki, oparte o tezę, iż w odcinkach programu „(...)” użyto bez zezwolenia treści jej autorstwa znajdowało natomiast wprost oparcie w przepisie art. 78 Prawa Autorskiego. Wypowiedzi prowadzącego program stanowią bowiem element jego scenariusza i jako takie stanowią przedmiot prawa autorskiego, zarówno co do treści, jak i co do doboru przekazywanych informacji. Powielenie ich w innym programie może zatem stanowić naruszenie autorskich praw osobistych, jako rodzaj plagiatu. Punktem wyjścia dla rozstrzygnięcia w kwestii tego roszczenia było zatem porównanie obu „wersji” programów dla ustalenia, czy faktycznie pomiędzy ich scenariuszami zachodzą podobieństwa w kwestii formy i treści wypowiedzi prowadzącego.

Zdaniem Sądu I Instancji - porównanie przedłożonych do akt nagrań programów „(...)” oraz „(...)” dotyczących żywności „light” i szynki faktycznie prowadzi do wniosku, iż przekazują one w zasadzie te same informacje, często w bardzo zbliżony sposób. Przedłożona do akt lista użytych zwrotów [k. 78-81 i 82-84] należyście odzwierciedla podobieństwa pomiędzy tymi programami, zwroty te faktycznie padają bowiem w poszczególnych programach. Rozstrzygnięcie sprawy wymagało zatem przede wszystkim rozstrzygnięcia, czy użycie tychże zwrotów stanowiło plagiat dzieła powódki, to jest wykorzystanie elementów jej utworu w takim stopniu, iż nowy twór

nie nosi cech oryginalności. Jednakże zdaniem Sądu I instancji - samo podobieństwo utworów nie świadczy jeszcze o plagiacie, nie jest bowiem wykluczona możliwość, iż podobne dzieło jest wynikiem zupełnie odrębnego, niezależnego procesu twórczego, to jest, iż dwóch twórców, niezależnie od siebie, wykorzystuje w utworze ten sam pomysł i opracowuje go przy użyciu bardzo zbliżonych środków artystycznych, zwłaszcza, jeżeli dzieła dotyczą tego samego tematu albo tematów bardzo zbliżonych. Pozwana zajmując stanowisko w sprawie niniejszej powołała się zaś właśnie na tę okoliczność, to jest, iż fakt użycia podobnych stwierdzeń nie stanowił plagiatu, lecz wynikał z faktu opracowania scenariusza o te same źródła informacji. Pośrednio zatem zakwestionowała także twierdzenia powódki co do oryginalnego charakteru jej dzieła, wskazując iż także i ono stanowi kompilację dostępnych informacji, jak również, iż niektóre wypowiedzi są autorstwa osób współpracujących przy realizacji programu. Rozważenia zatem wymagało, czy faktycznie uzasadniona jest teza, iż scenariusze programu „(...)” oparto o treści zawarte w wyemitowanych wcześniej programach „(...)”.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w znacznej części przypadków podobieństwo treści kwestionowanych przez powódkę odcinków występuje wyłącznie na płaszczyźnie przekazywanej informacji, nie zaś sposobu jej przekazania. Inaczej mówiąc podobieństwo ogranicza się do tego, iż przekazywana jest ta sama informacja. Jedynie wyjątkowo owo „podobieństwo” pozwala sformułować tezę, iż wypowiedź padająca w programie „(...)” stanowi parafrazę wypowiedzi z programu „(...)”. Wśród „podobieństw” mających wskazywać na plagiat jej scenariusza powódka wymieniła bowiem to, iż w obu programach:

- poinformowano iż prawo europejskie wymaga, by żywność „light” zawierała co najmniej 30% mniej kalorii,*
- poinformowano, że do żywności „light” dodawane są substancje wzmacniające smak,*
- poinformowano, że zgodnie z prawem europejskim produkty zawierające tłuszcz roślinny nie mogą być nazywane serami,*
- poinformowano, że sery „light” zawierają utwardzone tłuszcze roślinne,*
- poinformowano, iż polskie prawo nie wymaga podawania ilości tłuszczów trans w produkcji;*
- poinformowano, że witaminy A, D, E i K są rozpuszczalne w tłuszczach, więc nie powinno się całkowicie eliminować tłuszczów,*
- poinformowano, że żywność light ma mniej składników odżywczych,*
- poinformowano, że producenci obchodzą przepisy używając zamiast słowa „light” innych określeń;*

Wszystkie te wypowiedzi stanowią zatem przekazanie istotnych informacji na temat przedmiotu programu. W dodatku informacje te w obu programach przekazane zostały innymi słowami, i niekiedy w inny sposób, szerzej, bądź wężej niż w drugim programie. Zarzut „plagiatu” w tej kwestii sprowadza się zatem wyłącznie do zarzucania, iż w programie na ten sam temat przekazano te same informacje – w dodatku informacje powszechnie dostępne i nie stanowiące autorskiego dzieła powódki. Wskazywane podobieństwa pomiędzy wypowiedziami ograniczają się w zasadzie do kilkuwyrazowych (3-4 słowa) sekwencji wplecionych w treść dłuższej wypowiedzi, co nie wyklucza możliwości, iż powstały one albo w wyniku równoległego przebiegającego procesu twórczego, albo są cytatami z tych samych źródeł. Fakt posłużenia się tymi samymi źródłami tłumaczyć może także fakt podobieństwa zawartości poszczególnych programów. Ich tematyka nie

jest bowiem oryginalna – przytaczane kwestie od dawna były przedmiotem komentarzy ze strony osób zajmujących się kwestiami żywności i żywienia. Tezę tę uprawdopodobnia przy tym fakt, iż odcinki programu „(...)” poświęcone szynce i żywności light zawierają liczne, niemal dosłowne, cytaty z informacji dostępnych w internecie, nie mówiąc już o wielu „podobieństwach” takiego samego rodzaju, jak wytykane przez powódkę programowi „(...)”. Zakres tych podobieństw uwidoczniło w załączonej do pozwu tabeli k. 207-209 i 210-211, jak również w tabeli – wraz z towarzyszącymi wydrukami tekstu źródłowego – zawartej w piśmie z dnia 18 października 2013 r. [k.251-252v]. Zwłaszcza to ostatnie zestawienie sugeruje, iż wypowiedzi powódki w programie na temat szynki składają się w dużej części z dosłownych cytatów z internetowych publikacji pt. „(...)” [k. 286-293], „(...)” [k. 294] i „(...)” (artykuł z tygodnika (...)) [k. 295-296]). W ocenie Sądu Okręgowego - „oryginalność” dzieła powódki, która jest warunkiem objęcia go ochroną staje się w wyniku tego wątpliwa.

Zdaniem Sądu I Instancji - wątpliwa w świetle zgromadzonego materiału dowodowego jest także teza powódki, iż jest ona autorką scenariusza i list dialogowych spornych odcinków. Sam fakt wskazania jej jako jedynego autora scenariusza w napisach końcowych odcinka stwarza jedynie takie domniemanie, nie jest zaś sam z siebie źródłem autorskich praw osobistych. Domniemanie to ulega zaś istotnemu osłabieniu w konfrontacji z wywiedzionym przez powoda faktem, iż ostateczna lista dialogowa szeregu innych odcinków programu ((...), (...), „(...)”) znacznie odbiegała od pierwotnej wersji przedstawionej przez powódkę [k. 255-260, 261-269, 270-278, 279-284]. Nie wiadomo zatem, czy ostateczna wersja scenariuszy odcinków programu „(...)” poświęconych żywności „light” i szynce [k. 52-56 i 57-64] w tym treść wypowiedzi i dobór przekazanych informacji jest faktycznie autorstwa powódki.

Te wszystkie wątpliwości, niemożliwe do rozstrzygnięcia w oparciu o dostępny materiał dowodowy uzasadniają oddalenie powództwa także w tej części. W ocenie Sądu Okręgowego - brak jest podstaw do przyjęcia, iż odcinki programu „(...)” poświęcone żywności „light” i szynce stanowią powielenie oryginalnej twórczości powódki zawartej w poświęconych tej samej tematyce odcinkach programu „(...)”. Dostrzegalne i wywodzone przez powódkę podobieństwa sprowadzają się wyłącznie do przekazywania w nich podobnych informacji na temat tych samych produktów – w dodatku informacji powszechnie dostępnych i wielokrotnie powielanych w publikacjach poświęconych tej samej tematyce. Powódka nie może zaś uzurpować sobie prawa do wyłączności poruszania określonych tematów i doszukiwać się plagiatu w tym, iż ktoś inny porusza ten sam temat przekazując przy tym te same informacje.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając wyrok w całości i podnosząc, iż przedmiotowy wyrok został wydany:

1. z naruszeniem przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 1 ust. 1, art. 1 ust. 2" i art. 78 ust. 1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez błędną wykładnię przepisów, polegającą na przyjęciu, że twórczość niepodlegająca ochronie na podstawie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych ze względu na treść art. 1 ust. 2" jest również wyłączona spod ochrony przewidzianej na podstawie Kodeksu Cywilnego dla dóbr osobistych;

2. z naruszeniem przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 78 ust. 1 w związku z art. 16 pkt 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przez błędną wykładnię przepisów, polegającą na przyjęciu, że naruszenie prawa do autorstwa i prawa oznaczania utworu nazwiskiem twórcy (plagiat) ma miejsce tylko wtedy, gdy wykorzystanie elementów cudzego utworu w innym następuje w takim stopniu, że kolejny utwór nie nosi cech oryginalności; oraz że

naruszenie autorskich praw osobistych do scenariusza ma miejsce tylko wtedy, gdy scenariusz późniejszego utworu oparto o treści zawarte w wyemitowanych wcześniej programach;

3. z naruszeniem przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 78 ust. 1 w związku z art. 16 pkt 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego niezastosowanie pomimo ustalenia, że niektóre wypowiedzi znajdujące się w spornych odcinkach programu „(...)” stanowiły parafrazy wypowiedzi z programu „(...)” oraz braku jednoznacznego ustalenia, że wypowiedzi te nie stanowiły twórczych elementów scenariuszy odcinków programu „(...)”;

4. bez rozpoznania istoty sporu, jaką stanowi ustalenie czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki (w odniesieniu do koncepcji programu) i jej autorskich praw osobistych (w odniesieniu do scenariuszy odcinków programu), przejawiające się w braku ustalenia, czy koncepcja programu „(...)” stanowi wyraz twórczości powódki (lub co najmniej zawiera elementy, które taki wyraz stanowią), braku ustalenia czy scenariusze spornych odcinków programu stanowią przejaw twórczości powódki o indywidualnym charakterze (lub co najmniej zawierają elementy, które taki przejaw stanowią), braku ustalenia faktycznych przyczyn podobieństw pomiędzy koncepcjami programów „(...)” i „(...)” oraz scenariuszami spornych odcinków;

5. z naruszeniem przepisów postępowania, mającym wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 227 k.p.c., polegającym na nieprzeprowadzeniu lub pominięciu dowodów na okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy: stworzenia przez K. B. koncepcji programu „(...)” (względnie udziału w jej tworzeniu), cech koncepcji programu „(...)”, podobieństw koncepcji programów „(...)” i „(...)” i tego, czy (i ewentualnie w jakim stopniu) podobieństwa te zostały zdeterminowane tematyką obu programów, podobieństw scenariuszy spornych odcinków programu „(...)” i „(...)” i tego, czy (i ewentualnie w jakim stopniu) podobieństwa te miały charakter przypadkowy; naruszenie art. 227 przejawiało się zwłaszcza oddaleniem wniosków o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego;

6. z naruszeniem przepisów postępowania, mającym wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 278 k.p.c., polegającym na nieprzeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego na okoliczności, których wykazania wymaga wiadomości specjalnych, tzn. podobieństw koncepcji programów „(...)” i „(...)” i tego, czy (i ewentualnie w jakim stopniu) podobieństwa te zostały zdeterminowane tematyką obu programów, podobieństw scenariuszy spornych odcinków programu „(...)” i „(...)” i tego, czy (i ewentualnie w jakim stopniu) podobieństwa te miały charakter przypadkowy;

7. z naruszeniem przepisów postępowania, mającym wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 234 k.p.c. (w związku z art. 8 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), polegającym na zakwestionowaniu domniemania autorstwa K. B. w odniesieniu do scenariuszy odcinków programu „(...)” dot. żywności „light” i szynki (którym zgodnie z art. 234 k.p.c. Sąd pozostaje związany) pomimo nieprzeprowadzenia dowodu, którym domniemanie to zostałyby obalone;

8. z naruszeniem przepisów postępowania, mającym wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 233 k.p.c., polegającym na dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i nie opartej na wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego ocenie dowodów (w szczególności wideogramów spornych odcinków programów „(...)” i „(...)”, zestawień porównawczych fragmentów scenariuszy oraz materiałów prasowych) i sformułowaniu na jej podstawie arbitralnych wniosków, że:

a) ochrona pomysłu powódki na program wykluczyłaby w zasadzie całkowicie możliwość tworzenia na polskim rynku nowych programów konsumenckich poświęconych żywności i żywieniu;

b) podobieństwa pomiędzy scenariuszami spornych odcinków programów „(...)” i „(...)” były efektem odrębnego, niezależnego procesu twórczego;

c) jedynie wyjątkowo podobieństwo pomiędzy wypowiedziami padającymi w spornych odcinkach programów „(...)” i „(...)” pozwala sformułować tezę, iż wypowiedź padająca w programie „(...)” stanowi parafrazę wypowiedzi z programu „(...)”;

d) wskazywane podobieństwa ograniczają się w zasadzie do kilkuwyrazowych (3-4 słowa) sekwencji wplecionych w treść dłuższej wypowiedzi;

e) wypowiedzi powódki w programie na temat szynki składają się w dużej części z dosłownych cytatów z publikacji internetowych;

f) dostrzegalne i wywodzone przez powódkę podobieństwa sprowadzają się wyłącznie do przekazywania w nich podobnych informacji na temat tych samych produktów - w dodatku informacji powszechnie dostępnych i wielokrotnie powielanych w publikacjach poświęconych tej samej tematyce;

9. z naruszeniem przepisów postępowania, mającym wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c., polegającym na niedostatecznym i chaotycznym wskazaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz nieprzedstawieniu dowodów, na których Sąd oparł się formułując tezy, uzasadniające jego zdaniem oddalenie powództwa, a zwłaszcza: że dostrzegalne i wywodzone przez powódkę podobieństwa sprowadzają się wyłącznie do przekazywania w nich podobnych informacji na temat tych samych produktów - w dodatku informacji powszechnie dostępnych i wielokrotnie powielanych w publikacjach poświęconych tej samej tematyce i że podobieństwa pomiędzy scenariuszami spornych odcinków programów „(...)” i „(...)” były (mogły być) efektem odrębnego, niezależnego procesu twórczego;

10. z naruszeniem przepisów postępowania, mającym wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c., polegającym na chaotycznym i wewnętrznie sprzecznym przedstawieniu motywów rozstrzygnięcia uniemożliwiających odczytanie, z jakich konkretnie przyczyn Sąd Okręgowy oddalił powództwo w części odnoszącej się do ochrony autorskich praw osobistych powódki do scenariuszy spornych odcinków programu „(...)”.

W konsekwencji powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, względnie o dopuszczenie dowodów z opinii biegłego wnioskowanych w pozwie na okoliczności tam wskazane i w konsekwencji zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według złożonego na rozprawie spisu.

Pozwana wnosiła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest niezasadna.

Sąd Apelacyjny podziela co do zasady zarówno dokonane przez Sąd I Instancji ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną – z wyjątkami, które zostaną niżej wskazane.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, w tym najdalszej idącego – zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, należy wskazać, iż jest on niezasadny. Nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji rozpoznania materialnej podstawy żądania pozwu, albo też oddalenie powództwa wprost, tj. na podstawie tylko jednej przesłanki – unicestwiającej roszczenie, bez badania merytorycznego podstaw powództwa. Ponadto sąd pierwszej instancji nie rozpoznaje istoty sprawy, gdy pomija merytoryczne zarzuty pozwanego mogące doprowadzić do unicestwienia roszczenia, np. zarzut potrącenia, zarzut nieważności umowy. Nie chodzi przy tym o sytuację, w której sąd rozważa podstawy materialne zarzutu pozwanego i uznaje, że nie jest on uzasadniony, ale o jego zignorowanie, np. przez błędne przyjęcie, że nie został on zgłoszony bądź objęty jest prekluzją dowodową. Żadna z tych sytuacji nie zaistniała w niniejszej sprawie.

Podobnie zarzuty dotyczące naruszenia art. 328§2 k.p.c. Wprawdzie uzasadnienie wyroku Sądu I Instancji odbiega od przyjętej w praktyce formy pisania uzasadnień, ale zawiera wszystkie elementy wymagane treścią ww. przepisu, a motywy rozstrzygnięcia są czytelne. Rzeczywiście uzasadnienie to jest napisane w nieco chaotyczny sposób, jednak nie pozbawia to Sąd Apelacyjny możliwości kontroli instancyjnej, a tylko w takim przypadku zarzut ten mógłby odnieść skutek.

Wbrew zarzutom apelacji - postępowanie dowodowe na okoliczność współautorstwa scenariuszów dotyczących dwóch odcinków programu zostało przeprowadzone – dowody z zeznań świadków dowiodły, iż wprawdzie powódka była autorką pierwotnej wersji scenariuszy, ale w toku realizacji programu scenariusz ten podlegał licznym zmianom z udziałem innych osób realizujących program (zeznania Y. Z., A. M., E. M. (k. 467 i nast., k. 491 i nast. transkrypcja przesłuchania świadków, ponadto - korespondencja mailowa), a zatem zarzut dotyczący naruszenia art. 234 k.p.c., jak i art. 8 ust. 2 prawa autorskiego nie jest zasadny. Jednakże niezależnie od tego - powódce nawet jako współautorce przysługują prawa autorskie osobiste w odniesieniu do jej wkładu twórczego, jak i w odniesieniu do całego utworu.

W tym miejscu należy zauważyć, iż wprawdzie Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu, iż pominął niektóre dowody – ale faktycznie je przeprowadził i powołał się na nie przy niektórych ustaleniach faktycznych (np. dot. kwestii autorstwa scenariuszy). Powyższe wskazuje, że faktycznie Sąd I Instancji jedynie uznał je za nieistotne dla oceny niektórych z roszczeń powódki. Podobnie – Sąd przeprowadził dowód ze wszystkich załączonych do akt videogramów, w tym również z programów „(...)” oraz „ (...)” (k. 496- 497).

Co do zarzutu naruszenia art. 278 k.p.c. – to uznając częściowo zasadność tego zarzutu, Sąd Apelacyjny przeprowadził w postępowaniu apelacyjnym dowód z opinii biegłych – na okoliczność czy przedstawione przez powódkę elementy koncepcji programu „(...)” zindywidualizowane w poszczególnych odcinkach tego programu miały charakter indywidualny i oryginalny, a jeśli tak – to czy te charakterystyczne cechy programu zostały przejęte przez pozwaną przy produkcji programu „(...)”, jakie konkretnie twórcze elementy z utworu powódki, (w tym scenariuszy odcinków poświęconych żywności light i szynce) zostały przejęte przez pozwaną (w szczególności w odcinkach poświęconych żywności light i szynce), czy utwory te stanowią dzieła samoistne, niesamoistne, czy jedynie dzieła inspirowane utworami, których twórcą (współtwórcą) jest powódka.

Opinia została sporządzona przez biegłych z Uniwersytetu (...), jest spójna, logiczna i konsekwentna. Wprawdzie w literaturze przyjmuje się, iż przedmiotem dowodu mogą być także zagadnienia wynikające z niektórych bardziej wyspecjalizowanych dziedzin prawa materialnego (tak T. Wiśniewski „Przebieg procesu cywilnego” LEX 2013 i cytowana tam literatura i orzecznictwo), jednak wykładnia prawa autorskiego nie była przedmiotem tego dowodu. Fakt, że biegli oprócz omówienia kwestii faktycznych i ocen przedmiotowego utworu, wskazali również pogląd prawny, nie dyskredytuje tej opinii, pogląd ten bowiem w żaden sposób nie wiąże sądu orzekającego.

Na podstawie ww. opinii Sąd Apelacyjny ustalił, iż zestawienie elementów koncepcji programu telewizyjnego zawarte w dokumencie zatytułowanym „(...) Cechy formatu” (k. 50-51) – pozbawione jest oryginalności. Sama tematyka i cel programu nie są objęte ochroną prawną-autorską, rozszyfrowywanie przez prowadzącą napisów i etykiet na produktach jest konsekwencją przyjęcia konsumenckiej optyki programu, zaś elementy koncepcji formatu jak przeplatanie wypowiedzi prowadzącej testami lektorskimi, prezentowanie treści w scenerii sklepu, kuchni oraz w plenerze stanowią tzw. *scène à faire* (tj. elementy dzieła, które wynikają z samego jego charakteru) stanowią składniki formatu charakterystyczne dla audycji poświęconych odżywianiu i zdrowej żywności, podobnie – sposób przekazywania informacji w programie polegający na zestawieniu mitów i faktów oraz poświęcenie każdego odcinka konkretnemu produktowi lub grupie produktów. Natomiast stworzona przez powódkę bohaterka programu nie jest na tyle charakterystyczna, aby wskazanym w założeniach formatu jej cechom nadać walor oryginalności. W oparciu o opinię biegłych Sąd Apelacyjny ustalił także, iż same scenariusze programów „(...)” i „ (...)” stanowią utwory samoistne, przy czym można uznać, iż „(...)” było częściowo inspirowane programem „(...)”. Sposób realizacji obydwu programów jest odmienny. Występujące w obu programach elementy podobne, takie jak porównywanie składu produktów, wpleciony wątek wypowiedzi specjalisty z zakresu żywności i żywienia, miejsce akcji, rozwiązania inscenizacyjne - nie mają charakteru twórczego. W obydwu programach różne są: ścieżka dźwiękowa, animacje,

układ poszczególnych scen, brak elementu przebieranki w „(...)”, bardziej rozbudowane sceny w kuchni poświęcone gotowaniu. W konsekwencji – strona pozwana produkując odcinki programu „(...)” nie przejęła twórczych elementów programu „(...)” - takich, które cechują się indywidualnością i oryginalnością.

Opinia biegłych jest oparta na zebranych w aktach dowodach. Po jej przeprowadzeniu strona powodowa wniosła o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłych, z zakresu medioznawstwa i językoznawstwa na tę samą okoliczność, oraz dodatkowo: czy odcinki programu poświęcone żywności light i szynce wyprodukowane przez pozwaną wykorzystują w warstwie słownej twórcze elementy warstwy słownej odcinków programu powódki poświęconego żywności light i szynce (k. 707 protokół rozprawy). Biegłym z (...) zarzucono, iż nie badali innych programów poradnikowych poświęconych żywności oferowanej konsumentom, jednakże - w ocenie Sądu Apelacyjnego, akta nie zawierały materiału dowodowego pozwalającego na takie badanie porównawcze - materiał dowodowy nie zawierał (poza informacją o dwóch innych programach tego typu tj. „(...)” oraz „ (...)” – które biegli wzięli pod uwagę) – informacji o innych programach tego typu. Zadaniem biegłych nie jest poszukiwanie materiału dowodowego niezbędnego do rozstrzygnięcia sprawy, z tego też powodu Sąd Apelacyjny oddalił ten wniosek dowodowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego - kwestia oceny czy odcinki programu poświęcone żywności light i szynce wyprodukowane przez pozwaną wykorzystują w warstwie słownej twórcze elementy warstwy słownej odcinków programu powódki poświęconego żywności light i szynce – jest możliwa na podstawie dotychczas przeprowadzonych dowodów.

Również zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie jest zasadny. Naruszenie ww. przepisu może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że wiarygodności i mocy dowodowej jest pozbawiony. Prawidłowe postawienie zarzutu obrazu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnych zasad, które sąd naruszył i dowodów, przy ocenie których do naruszenia takiego doszło. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W istocie jednak apelacja nie zawiera skonkretyzowanych zarzutów dotyczących oceny poszczególnych dowodów jako wiarygodnych lub niewiarygodnych. Zarzuty dotyczą jedynie wyciągniętych przez Sąd - z materiału dowodowego w postaci wideogramów spornych odcinków programów „(...)” i „(...)”, zestawień porównawczych fragmentów scenariuszy oraz materiałów prasowych - wniosków co do stanu faktycznego i jego oceny prawnej.

Zestawienie porównawcze treści zawartych w odcinkach programu „(...)” i programu „(...)” poświęconych żywności light i szynce zostało dołączone do pozwu (k. 78 i nast.) i nie zostało zakwestionowane przez stronę przeciwną, stąd też Sąd I Instancji słusznie skorzystał z tego zestawienia porównując warstwy językowe i treściowe obydwu programów, tym bardziej, że zestawienie to ma faktycznie oparcie w wideogramach spornych odcinków. Z zestawienia tego wynika, iż w obydwu programach przekazano w kilkunastu przypadkach (odpowiednio - 19 i 15) te same informacje, ujęte w bardzo zbliżonej, podobnej lub niemal identycznej warstwie językowej, jak i podobnym układzie chronologicznym. Powyższe wskazuje, iż dwa odcinki programu „(...)” wyprodukowane przez pozwaną - w ww. zakresie powielają scenariusze odcinków programu „(...)”. W tym też zakresie zasadny jest zarzut błędnych ustaleń faktycznych, bowiem Sąd Okręgowy wskazał, iż „jedynie wyjątkowo” wypowiedź padająca w programie „(...)” stanowi parafrazę wypowiedzi z programu „(...)”.

Niewątpliwie ma jednak rację strona skarżąca, iż pozwana skopiowała temat dwóch kwestionowanych odcinków, zakres przekazanej wiedzy, chronologię jej przedstawienia, częściowo sposób jej przekazania (podobne

sformułowania, wypowiedzi ekspertów), jednak powyższe nie jest wystarczające, aby mówić o plagiacie, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Zasadnie Sąd Okręgowy ustalił, iż wypowiedzi przekazywane w programie „(...)” poświęconym szynce zawierają powszechnie dostępne informacje opublikowane wcześniej w Internecie. Ustalenie to jest oparte na materiale dowodowym przedstawionym przez pozwaną w postaci zrzutów ekranowych artykułów „(...)”, „(...)” i „(...)” (k.286 i nast.). Podobnie – informacje zawarte w scenariuszu powódki dotyczącym odcinka na temat żywności „light” – pochodzą ze stron internetowych oraz programu „(...)” (zestawienie k. 210-214 i wskazane tam źródła).

Podsumowując, należy wskazać, iż analiza scenariuszy spornych odcinków wskazuje, iż prawidłowe jest ustalenie Sądu I Instancji, że treści zawarte w dwóch spornych odcinkach programu „(...)”, których skopiowanie powódka zarzuca pozwanej, w istocie zawierają informacje ogólnodostępne lub częściowo pochodzące z programu „(...)”.

Żądanie zakazania tworzenia, produkcji, zwielokrotniania, udostępniania i rozpowszechniania (...) zawarte w pozwie obejmuje audycje o charakterze edukacyjnym o produktach żywnościowych i odżywianiu, promujące zasady na temat zdrowego odżywiania i zdrową żywność - z perspektywy konsumenta, obejmującą rozszyfrowywanie napisów na etykietach produktów żywnościowych i składu produktów, zawierających wypowiedzi prowadzącej oraz ekspertów (dietetyka i ewentualnie innych), zawierających scenerię sklepu i kuchni oraz toczących się w scenografiach przystających do tematyki konkretnego odcinka; o treściach które mają na celu skonfrontowanie nieprawidłowych nawyków żywieniowych oraz zachowań racjonalnych; przy czym osoba prowadząca ma profil osoby kompetentnej, obeznaną z prezentowaną tematyką, zaradna, dobrze zorganizowanej; każdy odcinek poświęcony jest konkretnemu produktowi lub grupie produktów z tej samej kategorii a pod koniec odcinka prezentowane jest zestawienie cen produktów, których dotyczył odcinek. Powyższy opis wskazuje, iż wszystkie te elementy mogłyby być zawarte w każdym programie na temat zdrowej żywności i zdrowego odżywiania, są to elementy, które nawet dla laika, wydają się typowe dla przeciętnego poradnikowego programu konsumenckiego dotyczącego zdrowej żywności i żywienia. Ma zatem rację Sąd Okręgowy, iż zakaz rozpowszechniania tego typu programów wykluczyłby na polskim rynku możliwość tworzenia tego typu programów.

Nadto – Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, iż wskazane cechy formatu są na tyle ogólne i typowe, że w zakresie wskazanych cech - mogą być efektem niezależnego procesu twórczego. Samo rozszyfrowywanie składu produktów i napisów na opakowaniach - określane przez powódkę jako nowatorskie - było już wcześniej przedmiotem wielu publikacji prasowych, co wynika chociażby ze wskazywanych przez pozwaną źródeł prasowych i internetowych (k. 203, k. 213-214). Sam temat zdrowego odżywiania jest przedmiotem wielu publikacji prasowych, jak i był częściowo przedmiotem co najmniej dwóch audycji telewizyjnych, wskazanych przez stronę pozwaną.

Powyższe ustalenia Sądu Okręgowego, zakwestionowane w apelacji – potwierdziła opinia biegłych przeprowadzona w postępowaniu apelacyjnym.

Odnosząc się natomiast do zarzutów naruszenia prawa materialnego, należy wskazać, że:

Wzajemna relacja przepisów kodeksu cywilnego dotyczących dób osobistych (art. 23 i 24 k.c.) oraz autorskich praw osobistych opisanych w art. 16 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest sporna w orzecznictwie i literaturze (zob. Grzegorz Tylec „Dobra osobiste prawa cywilnego jako niezależna od prawa autorskiego podstawa ochrony interesów twórczych M.O.P. 2012 Nr 10 i cytowana w tym artykule literatura i orzecznictwo). Jednak na gruncie niniejszej sprawy problem ten sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy aby chronić dobro osobiste w postaci „twórczości naukowej lub artystycznej” wyraźnie wymienionej w art. 23 k.c., twórczość owa musi spełniać wymagania zawarte w art. 1 prawa autorskiego, tj. czy musi posiadać ona status działalności twórczej człowieka o indywidualnym charakterze i być ustalona w jakiegokolwiek postaci. W orzecznictwie pojawiają się wypowiedzi, iż również twórczość, która nie spełnia wymogów wskazanych w prawie autorskim, może podlegać ochronie na podstawie art. 23 k.c. Jednakże – w ocenie Sądu Apelacyjnego w obecnym składzie – wykluczone będzie udzielenie

ochrony twórczości artystycznej na podstawie przepisów dotyczących ochrony dóbr osobistych, w tych przypadkach, w których prawo autorskie wyraźnie uznaje dane działanie za dozwolone.

W niniejszej sprawie należy zastanowić się czy działanie pozwanej w zakresie w jakim kopiuje sam pomysł powódki na program - jest bezprawne, skoro według prawa autorskiego takie działanie jak kopiowanie samego pomysłu jest dozwolone. Jeżeli jakieś działanie jest dozwolone przepisami prawa, to nie można uznać go za bezprawne. Prawo musi być odczytywane jako zbiór spójnych zasad, w tym kontekście nie można zabronić tworzenia programu tylko dlatego, że ktoś miał już wcześniej podobny pomysł na program. Zgodnie z zasadą wyrażoną w ust. 2¹ art. 1 prawa autorskiego – idee, koncepcje i zasady działania nie mogą być przedmiotem praw wyłącznych, bowiem są one traktowane jako obiektywnie istniejące elementy rzeczywistości, które mogą być co najwyżej odtwarzane czy odkrywane, nie zaś stwarzane. „Na gruncie kodeksowej regulacji ochrona nie będzie jednak należna pomysłowi jako samoistnemu przedmiotowi twórczości, gdyż doszłoby wówczas do obejścia art. 1 ust. 2¹ prawa autorskiego i rozszerzenia zakresu ochrony twórców także na obszar idei” (tak Z. P. „Prawna ochrona formatów telewizyjnych” LEX). Podzielając powyższy pogląd, należy uznać, iż w tym konkretnym przypadku do ochrony samego pomysłu na program o cechach opisanych w pkt 2 pozwu - zastosowanie sankcji z art. 24 k.c. nie będzie możliwe.

Ochrona może dotyczyć natomiast sposobu wyrażenia danej idei czy koncepcji, gdyż powstanie utworu co do zasady łączy się z procesem twórczym. W niniejszej sprawie powódka wyraziła swój pomysł na program tworząc dokument „(...) Cechy formatu” (k. 50-51), jednak nikt nie naruszył jej praw autorskich osobistych do tego dokumentu (tak jak to było przedmiotem powoływanej w toku postępowania sprawy VI ACa 543/14).

Natomiast w odniesieniu do roszczeń związanych z dwoma wskazanymi w pozwie odcinkami obydwu programów dotyczącymi żywności light i szynki, zastosowanie będą miały przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, które stanowią *lex specialis* do ochrony przewidzianej w kodeksie cywilnym. W ocenie Sądu Apelacyjnego - ochrony dóbr osobistych dotyczących konkretnych utworów można dochodzić o tyle, o ile spełnione są przesłanki z art. 1 prawa autorskiego. Wprawdzie - jak wynika z art. 23 k.c. *in fine* - ochrona ta „niezależna od ochrony przewidzianej w innych przepisach”, jednak jak się słusznie podnosi w literaturze - uniezależnienie ochrony twórczości artystycznej od przesłanek autorsko-prawnych spowodowałoby zbyt szerokie rozciągnięcie ochrony prawnej na każdy nawet najmniejszy efekt ludzkiej działalności intelektualnej.

Scenariusz stanowi utwór wyrażony słowem i jest postacią utworu literackiego. „Z jednej strony stanowi samodzielne dzieło autorskie, a z drugiej zaś zapewnia jego twórcy jako jednemu ze współautorów dzieła filmowego, prawo do współautorstwa tego dzieła” (tak SN w uzasadnieniu wyroku z 4 marca 1971 r. I Cr 62/71 LEX Nr 6889). Postępowanie dowodowe wykazało, że powódka była autorką pierwotnej wersji scenariuszy, na podstawie których zrealizowano odcinki programu „(...)” poświęcone żywności light i szynce, podlegały one jednak w toku realizacji programu licznym zmianom z udziałem innych osób tworzących program. Powódka jest również współautorem powstałych z jej udziałem audycji. W niniejszej sprawie powódka sprecyzowała swe roszczenia przede wszystkim w odniesieniu do tekstów scenariuszy. Istotne jest zatem czy doszło do plagiatu scenariuszy wskazanych odcinków programu, co przesądzałoby o naruszeniu autorskich praw osobistych powódki do tych utworów w rozumieniu art. 16 prawa autorskiego.

Popęlnienie plagiatu wiąże się z przejęciem utworu (lub jego elementów twórczych) i zaprezentowaniem jako własnego przez plagiatora; stworzeniem u odbiorców „wrażenia”, że mają do czynienia z utworem plagiatora. Plagiat może mieć charakter jawny bądź ukryty. Plagiat „ukryty” wiąże się z dokonaniem przez plagiatora pewnych modyfikacji, przeróbek (por. wyrok SN z dnia 20 maja 1983 r., I CR 92/83, LEX nr 63534), w zakresie treści i/lub formy cudzego utworu (np. zmian stylistycznych, redakcyjnych). Mają one na celu ukrycie faktu przejęcia elementów twórczych z cudzego utworu, utrudnienie odbiorcom odnalezienia tych elementów, stworzenie pozorów własnej twórczości (a niekiedy nawet zaistnienie własnej twórczości, która nie eliminuje jednak faktu naruszenia ani go nie usprawiedliwia). Nie jest jednak plagiatem dzieło, które powstaje w wyniku zupełnie odrębnego niezależnego procesu twórczego, nawet jeśli posiada treść i formę bardzo zbliżoną do innego utworu” (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 15 września 1995 r., I ACr 620/95, LEX nr 62623).

Niewątpliwie dwa sporne odcinki, dotyczące żywności light i szynki, zawierają pewne elementy, które można uznać za częściowo przejęte ze scenariuszy powódki. Jednakże – w oparciu o zebrany materiał dowodowy, w tym opinie biegłych, Sąd Apelacyjny ustalił, iż elementy programu „(...)”, które zostały powielone w programie „(...)”, nie stanowiły twórczych elementów scenariuszy odcinków programu „(...)”. Wypowiedzi te – aczkolwiek podobne, to jednak zawierały wiedzę z domeny publicznej – powszechnie dostępnej; a sposób prezentacji i układ tych wypowiedzi również nie zawierały cechy oryginalności. W ocenie Sądu II Instancji - dzieło pozwanej można uznać co najwyżej za utwór inspirowany dziełem powódki, przejęto bowiem pomysł (co nie podlega ochronie) oraz takie elementy, które nie mają charakteru twórczego. Niezależnie zaś od tego utwór pozwanej zawierał własne elementy twórcze, odmienne od prezentowanych w scenariuszach powódki. Skoro przejęte fragmenty nie mają charakteru twórczego, do tym samym nie doszło do naruszenia autorskich praw osobistych powódki. Tym samym również zarzuty naruszenia art. 78 ust. 1 i art. 16 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych należy uznać za niezasadne.

W tej sytuacji apelację powódki należało uznać za niezasadną i ją oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 113 ust. 1 u.k.s.c.